A. D. 1888.

CURRENDA XXII.

L. 225.
prezyd.

Jakie jest zadanie muzyki kościelnej, i jak je spełnia Towarzystwo św. Wojciecha w Dyecezyi Tarnowskiej?

Konieczna reforma śpiewu i muzyki kościelnej, do której z biegiem czasu wiele się wkradło błędów i nadużyć, z duchem Kościoła św. i przepisów liturgicznych niezgodnych, przyśpieszyła zawiązanie Towarzystwa św. Wojciecha, któreby specyalnie zajmowało się nietylko już wykonywaniem od czasu do czasu wzorowych kompozycyj kościelnych, ale nadto działalność swoją rozwinęło na całą Dyecezyą, przez usiłowanie i pracę w tym kierunku, by śpiew kościelny tak liturgiczny jak ludowy miał cechę jedności, wymaganej przez jedność Wiary św., a tem samem przez jedność liturgii św., która jest szatą i wyrazem tej Wiary Chrystusowej. Jakoż Towarzystwo wspomniane, założone dnia 14 listop. 1887 r. a zatwierdzone reskryptem Wys. c. k. Namiestnictwa z dnia 25. listopada 1887 l. 72563, w początkach swego istnienia maleńkie jak ziarnko gorczyczne, stało się dziś, z końcem pierwszego roku swego działania poważnem drzewem, mieszczącem w swych konarach nietylko wiernych dyecezyi Tarnowskiej, ale oraz wiernych innych sąsiednich dyecezyj, a przez usilny wpływ swój na podźwignięcie muzyki kościel., jak moc kwasu, o którym wspomina Pan Jezus w przypowieści swej (Mat. r. XIII 33), usunęło, jeźli nie zupełnie, to przynajmniej w części nadużycia rozszerzone w śpiewie i muzyce kościelnej, nadając jej wedle przepisów liturgii św. nowe życie, nowy smak, nowy zasób trwałości i nieskazitelności. W jaki sposób i o ile Towarzystwo św. Wojciecha w dyecezyi Tarnowskiej przyczynilo się do tego zbożnego dzieła — chcemy opowiedzieć w dalszym ciągu niniejszego sprawozdania; — aby jednak należycie osądzić i ocenić i cel Towarzystwa św. Wojciecha i pracę, jakiej się z wielkiem poświęceniem oddaje, i środki, jakich używa, by zamierzony cel osiągnąć, trzeba wpierw przypatrzyć się przedmiotowi tej pracy, trzeba nabyć przekonania, czy warto poświęcać czas i siły ducha, by muzykę kościelną wprowadzić na jej właściwe, prawem Bożem naznaczone tory? Wyjaśnienie znajdziemy w odpowiedzi na pytanie: „Jakie jest zadanie muzyki kościelnej?“

Ponieważ muzyka kościelna jest integralną częścią liturgii katolickiej, przeto to samo zadanie mieć musi, co i *liturgia katolicka*, mianowicie zadaniem muzyki kośc. jest jedynie i wyłącznie: ***chwała Boża i zbudowanie wiernych.*** To wzniosłe zadanie naznaczył muzyce kościel. Boski Mistrz i Założyciel kościoła katol. Jezus Chrystus, kiedy wśród śpiewu dziękczynnego psalmu ustanowił bezkrwawą Ofiarę Mszy św., to słońce nabożeństwa katol., jak się wyraża św. Franciszek Salezy. Takie zadanie naznaczyli śpiewowi i muzyce kościel. Apostołowie śś. którzy, jak świadczą dzieje Apostolskie i listy św. Pawła wśród hymnów i psalmów sprawowali Tajemnice św. Dość wspomnieć słowa św. Pawła Ap.: „*Słowo Chrystusowe*, pisze w liście do Kolossan w r. III. 16, *niechaj mieszka w was obficie z wszelaką mądrością, nauczając i sami siebie napominając, przez psalmy i pieśni i śpiewania duchowne, w łasce śpiewając, w sercach waszych Bogu.*“ Jakże ta chwała Boża i zbudowanie wiernych jako Zadanie śpiewu i muzyki kośc. jaśnieje w takim kantyku Zacharyasza: „Benedictus“ (Łuk. r. I, 68) — w kantyku Naj. Maryi P: „Magnificat“ (Łuk. r. I. 46,) w hymnie Aniołów: „Gloria in excelsis Deo et in terra pax hominibus“ (Łuk. r. II. 14,) — w pozdrowieniu Archanioła Gabryela „Ave Maria“ Łuk. r. I. 28! Ktoby tego zadania nie miał wyczytać z tych hymnów i pieśni, które sam Duch Boży w księdze Obj. Bożego wyśpiewał, tenby stanął w przeciwieństwie do całej Tradycyi naszego św. kościoła katolickiego, której świadkami są Ojcowie kościoła, wielcy wielbiciele i gorliwi krzewiciele śpiewu i muzyki kościelnej. Wystarczy przytoczyć imieniem wszystkich Ojców słowa św. Bazylego Wiel., który w dziele swojem o psalmach tak mówi: „Śpiewanie psalmów to urząd Anielski, to niebieska służba, to najmocniejsze duchowne kadzidło. Czego się człowiek śpiewaniem psalmów nie nauczy! nabędziesz przez nie trwałą i prawdziwą wielkość duszy, doskonałą sprawiedliwość, roztropność i skromność — znajdziesz w nich fundament cierpliwości, pokuty i wszystkich naszych cnót. W śpiewaniu psalmów znajdziesz doskonałą Teologią, przepowiednią przyjścia Chrystusowego, groźbę sądu ostatecznego, nadzieję zmartwychwstania i obietnicę wiecznéj chwały; wszystko to mieści się w tym wielkim a naszym wspólnym skarbcu psalmów i śpiewów kościelnych“. Tym samym językiem i w téj samej myśli mówią o zadaniu muzyki kośc. wszyscy inni nauczyciele Kościoła aż do najnowszych czasów; tak też o muzyki kościelnéj zadaniu wyrażają się Sobory powszechne i prowincyonalne oraz listy pasterskie najwyższych Pasterzy owczarni Chrystusowéj, Biskupów rzymskich. Między innymi odznacza się wyrok Soboru prow. Remeńskiego z r. 1849 tit. III c. VII gdzie tak powiedziano: „Ea, quae in ecclesiis cantantar ad Dei laudem celebrandam, eo debent cantari modo, quo populus, quantum fieri potest, erudiri valeat et religiosa pietatis ac devotionis moderatione piorum auditorum mentes ad divinae maiestatis cultum et coelestia desideria excitari queant.“ Uczony zaś Gerbert (de cantu eccl. II. 315) pisze: „Musica ecclesiastica est eloquentia quaedam sacra. Is solus

finis esse debet musicae sacrae, non delectare solum, sed etiam docere et movere. Id suapte natura musica melius, quam oratio praestat suavius in animum iufluens.“ Św. Tomasz z Akwinu tak był przekonanym o ważności tego zadania muzyki kośc., że się wyraził w Sumie c. I. „Gdy lud słucha śpiewu kościelnego, choć nie rozumie słów spiewanych, ale rozumie dlaczego się śpiewa, wie, że Bogu na cześć i chwałę się śpiewa, a to wystarczy, aby ducha swego nastroił do pobożności.“ W myśl Doktora Aniel. św. Tomasza pisze uczony Kenelm Henry Digby w wspaniałem dziele swojem: „Życie katolickie w średnich wiekach“ tom II. str. 56. „Że muzyka katolicka jest siostrą katolickiego życia, wyrazem wiary, nadziei i miłości, że mistrzowie muzyki kościelnej, idąc za natchnieniem głębokiej wiary stworzyli tak święte, szlachetne i wielkie melodye, że słuchając ich, serce nasze zatapia się w Bogu, jakbyśmy już mieli szczęście być w raju.“ i przytacza słowa wyjęte ze starożytnego poematu przechowanego w bibliotece Watykańskiej:

„Est decus humanae naturae musica summum,
Quam si scire negat, ipsum se scire negabit.“

Aby jednak to wzniosłe zadanie: chwały Bożej i zbudowania wiernych mogla należycie spełniać muzyka kościelna, musi być świętą w całem słowa tego znaczeniu, tak ją też Kościół Chrystusowy nazywa: „musica sacra, cantus divinus“. Musi być świętą — tego wymaga chwała Pana Boga, którego jedynie czystą i świętą ofiarą serca i ust uczcić możemy; musi być świętą — tego wymaga i zbudowanie wiernych — bo serce nasze tem się buduje, co nas ku Bogu i świętości zbliża. Chrześcijanin przychodzący do kościola chce zapomnieć o troskach codziennego życia, wyrwać się choć na chwilę z objęć zgiełku i wrzawy światowej, winien przeto w muzyce kościelnej znaleźć spokój wewnętrzny, któryby nastroił ducha jego do uwielbiania, prośby, dziękczynienia wobec nieskończonego Majestatu Bożego. Musi być świętą muzyka kościelna w swej istocie, bo powinna płynąć z głębi serca pełnego wiary i miłości Boga i jego chwały — musi być świętą i w wykonaniu — bo „sancta, sancte sunt tractanda“, a muzyka kościelna jest niczem innem, tylko środkiem uświęcenia i dla tych, którzy ją pielęgnują i wykonują, i dla tych, którzy jej słuchają. Potwierdza tę prawdę św. Augustyn, który sam o sobie tak pisze w księdze wyznań: „Jakże gorąco płakałem, o Boże, wzruszony głosem wdzięcznie śpiewającej gminy chrześcijańskiej. Te pienia płynęły w uszy moje, a Twoja prawda cisnęła się do serca mego — i czułem wtedy, jak rosła we mnie pobożność; o jakże słodkie były mi te łzy.“

Oto zadanie muzyki kościelnej — tak je też pojmuje i Towarzystwo św. Wojciecha, starając się, by zreformowana muzyka i śpiew kościelny w dyecezyi Tarnowskiej zmierzały do chwały Bożej i zbudowania wiernych. I jakichże środków używa Towarzystwo św. Wojciecha, by ułatwić spełnienie tego zadania? Środkami tymi są: *Śpiewnik*

dyecezalny — wykonywanie wzorowe kompozycyj ściśle kościelnych — szkoła organistów założona w łonie Towarzystwa św. Wojciecha. — Śpiewnik dyecezalny zawiera w sobie najpiękniejsze pieśni — co do textu i melodyi, prawdziwie pełny naszej rodzimej poezyi i muzyki kościelno-narodowej — jestto zbiór tak obfity i cenny, że gdyby kto nie chciał lub nie umiał korzystać z niego, moglibyśmy o nim śmiało powiedzieć słowa wielkiego papieża Jana XXII, który słysząc, jak niektórzy gardzili śpiewem choralnym, powiedział: „Qui Antiphonarii et Gradualis fundamenta despiciunt: ignorant super quo aedificant.“ Pieśni nasze ludowe kościelne, to nasz chorał narodowy, z którego zaczerpać można ducha wiary i pobożności Ojców naszych, nauczyć się prostej, tkliwej, gorącej modlitwy — a ktoby swego głosu nie chciał do nuty tego chorału narodowego dostroić, ten „nescit super quo aedificat“, nie wie, co znaczy chwalić śpiewem Pana Boga i nigdy się też nie doczeka pociechy z muzyki kościelnej inaczej pojętej i wykonywanej.

Wykonywanie wzorowe kompozycyi klasycznych muzyki kościelnej — to drugi środek, którego używa Towarzystwo św. Wojciecha, by spełnienie zadania swego ułatwić. Pomijając milczeniem produkcye zeszłoroczne, wspominamy tylko uroczystość ś. Wojciecha i św. Cecylii, jako głównych Patronów Towarzystwa. Dnia 23. kwietnia 1888 w uroczystość św. Wojciecha wykonali członkowie czynni Towarzystwa, w Tarnowie, wśród uroczystej Mszy św. *wielką Mszę Stehlego „Missa Salve Regina“* na chór mieszany z organami — Offertoryum *„Etta“*: Laudate Dominum, również na chór mieszany — Graduale *Menegal'ego „Iesu Salvator mundi“* na chór męski; na końcu Mszy św. wykonano wspaniałą pieśń św. Wojciecha *„Boga Rodzica Dziewica“* w układzie 4 głosowym na chór mieszany. Responsorya wśród Mszy św. śpiewano całym chórem *unisono.* Wykonanie było wzorowe i sprawiło potężne wrażenie na obecnych w kościele, przekonywując dostatecznie, ile siły zbawiennej i ożywczej posiada muzyka kościelna, *gdy jest świętą i święcie po Bożemu wykonaną.* Równie szczęśliwém było wykonanie w uroczystość św. Cecylii P. M. dnia 22. listop. b. r. wśród uroczystej celebry, *Mszy Adolfa Kaima „Missa sancta Caecilia“* na chór mieszany z organami i orkiestrą smyczkową pod dyr. Ks. Fr. Walczyńskiego katech. gimn. Introit, Graduale, Offertorium, Communio wykonali z graduału Rzymskiego *uczniowie szkoły organistowskiej* pod kierownictwem swego professora p. Stef. Surzyńskiego. Na Offertorium prócz wersetu liturgicznego śpiewano cudowny motet świeżo niestety zmarłego *ś. p. Ks. Fr. Witta: „In virtute Tua laetabitur iustus“* na chór mieszany *à capella.* Chóry amatorów wywiązały się z swoich partyj bardzo dobrze ku zadowoleniu nietylko swych dyrygentów, ale i wszystkich pobożnych słuchaczów, licznie zgromadzonych w naszej katedrze.

Trzecim wreszcie środkiem Tow. św. Wojciecha jest szkoła organistowska, otworzona dnia 17. września b. r. Zapisało się z początkiem roku uczniów 20 — z tych 2 z Dyecezyi Krakowskiej, 1 z Dyecezyi Przemyskiej, a 17 z Dyecezyi Naszej. Wspólną

Spowiedzią i Komunią św. w obecności Naszej i całej Przewiel. Kapituły wśród uroczystego nabożeństwa rozpoczęli kandydaci stanu organistowskiego swoją naukę i odbywają ją podług szczegółowego planu na ten cel ułożonego; mianowicie pobierają naukę gry organowej, śpiewu choralnego, ludowego, figuralnego, naukę harmonii muzycznej — naukę budowy i stroju organów — nadto naukę katechizmu i liturgiki. Dyrektorem szkoły jest Ks. Inf. St. Walczyński, który przyjął na siebie naukę łaciny i liturgiki; katechetą jest Ks. Wład. Chendyński — prof. śpiewu ludowego i historyi muzyki kościelnej Ks. Franc. Walczyński — a prof. śpiewu figuralnego, gry organowej i harmonii p. St. Surzyński dyrygent chóru katedralnego. Uczniowie mają dziennie 2 godziny wykładu teoryi muzyki kościelnej reszta godzin od 7 zrana do 7 wieczór przeznaczona jest na ćwiczenia śpiewu i muzyki; nadto biorą uczniowie udział we wszystkich nabożeństwach katedralnych i parafialnych, oraz w produkcyach muzycznych, aby w ten sposób poznali dokładnie ducha nabożeństwa katolickiego, muzyki kościelnej i nabyli należytej wprawy w spełnianiu swoich przyszłych obowiązków. Szkoła ta zostająca w ręku gorliwych i fachowych nauczycieli daje nam wszelką rękojmię, że Tow. św. Wojciecha niebawem ujrzy spełnione swoje nadzieje. Wykształceni w swoim fachu należycie i wychowani w duchu kościoła organiści, będą umieli pielęgnować i śpiew ludowy i liturgiczny na parafiach i sprawią, że muzyka kościelna będzie służyła: „chwale Bożej i zbudowaniu wiernych“.

Podając do wiadomości Wiel. Duchowieństwa i organistów i wiernych całéj Dyecezyi Naszej to sprawozdanie działalności Tow. św. Wojciecha, polecamy je całem sercem wszystkim, którym dobro i chwała kościoła św. są drogie i miłe — a w błogiej nadziei gorliwości, poparcia i usilnej pracy w sprawie muzyki kościelnej, udzielamy Naszego Pasterskiego Błogosławieństwa.

Sprawozdanie kasowe za czas od 27. września 1887 do 30. listopada 1888.

DOCHÓD

Wkładki roczne członków . . .	*1034.15*
Ze sprzedaży Śpiewnika dyecezalnego	*131.10*
Opłata uczniów szkoły organistów .	*168.00*
Datek dobrodziejów dla 1. ubog. uczn.	*9.00*
Datek X. Kanonika Jana Kitrysa	*27.50*
Razem	*1369.75*

WYDATKI

Za nuty i książki dla uczniów org.	*75.43*
Na zapłacenie organów rata . .	*230.00*
Za fortepian	*75.00*
Na urządzenie szkoły organistów	*66.40*
Nauczycielowi szkoły org. p. Surzyńskiemu za Wrzesień i Październik.	*48.00*
Za najem mieszkania dla szkoły w I. kwartale.	*25.00*
Za Śpiewnik dyecezalny J. Piszowi zapłacono	*488.00*
Razem	*1007.83*

Zestawienie:

Dochód	*1369.75*
Rozchód	*1007.83*
Pozostaje w kasie Tow. .	*361.92*

Nr. 3812.

Nabożeństwo na stary rok 1888.

DECRETUM

URBIS et ORBIS

Plures Catholici Orbis Sacrorum Antistites supplicia vota Sanctissimo Domino Nostro Leoni Papae XIII nuperrime porrexerunt expostulantes, ut omnes Ecclesiae filii, qui hoc anno, ad finem nunc properante, Eiusdem Sanctissimi Domini Nostri *Iubilaeum Sacerdotale* ubivis unanimi et impensissimo dilectionis ac religionis studio concelebrarunt, iterum congregentur ad *gratiarum actiones Sacratissimo Cordi* Iesu persolvendas, unde fluenta divinae misericordiae in omnes abundanter emanant. Hisce porro votis et precibus, quae et eximiae in Deum pietatis, et erga Iesu Christi Vicarium in terris filialis obsequii praestantissimum extant argumentum, ab infrascripto Sacrorum Rituum Congregationis Secretario relatis, Sanctitas Sua obsecundans, declarare dignata est a Se maxime probari et commendari, ut in Ecclesiis Metropolitanis, *Cathedralibus*, *Collegiatis*, *Parochialibus et aliis*, in quibus, de Reverendissimorum Ordinariorum consensu, placuerit, postrema die, nempe *XXXI proximi mensis Decembris*, ad Divini Cordis cultum Sanctissimum *Eucharistiae Sacramentum publicae Fidelium adorationi per aliquod temporis spatium maneat expositum;* Beatae Mariae Virginis *Rosarii quinque decades* recitentur, ac demum post cantum *hymni Ambrosiani et Tantum ergo*, additis *Orationibus Deus*, *cuius misericordiae*, — *Concede Nos*, Collectis *pro Papa et pro Ecclesia*, populo cum Divina Hostia *benedicatur.* Singulis vero Christifidelibus rite *confessis ac sacra Synaxi refectis*, qui eiusmodi *publicae deprecationi pie interfuerint*, et dulcissimum Servatoris nostri *Iesu Christi Cor pro gratiarum actione* ut supra, nec non pro sanctae matris *Ecclesiae et Apostolicae Sedis tranquillitate et pace* ac pro *peccatorum conversione* cum fide et fiducia exoraverint, Beatissimus Pater *Indulgentiam Plenariam* in forma Ecclesiae consueta, *Animabus* quoque in Purgatorio detentis applicabilem, benique concedit. De Postulato autem, quod ab iisdem sacris Praesulibus simul exhibitum fuit, pro elevando annuo festo Sacratissimi Cordis Iesu in tota Ecclesiam ad ritum duplicis primae classis, Sanctitas Sua sibi reservavit. Die solemni Omnium Sanctorum, 1 Novembris MDCCCLXXXVIII.

L. S. A. Card. BIANCHI, *S. R. C. Praef.*

LAURENTIUS SALVATI, *S. R. C. Secretarius.*

Dekret powyższy stanowi, że na podziękowanie Najświętszemu Sercu Jezusowemu za jubileusz kapłański Ojca św. który za Bożem zrządzeniem stał się wspaniałym tryumfem św. Stolicy Apostolskiej i św. Kościoła katolickiego, ma się w ostatnim dniu (31. grudnia) tego roku odbyć nabożeństwo z wystawieniem N. Sakramentu i odpowiedniemi modlitwami, zaś wiernym, którzy w tym dniu (lub w poprzedzającym tygodniu) przystąpią do św. Sakram. Pokuty i Ołtarza, i podczas wspomnionego nabożeństwa modlić się będą o pokój dla św. Kościoła i Apostolskiej Stolicy o poniżenie Jej wrogów, oraz o nawrócenie grzeszników, Ojciec św. nadaje *odpust zupełny*, który *można ofiarować za dusze czyścowe.*

Ponieważ zaś w Naszej Dyecezyi według przyjętego dotąd zwyczaju rok stary zakończa się powszechnie osobném nabożeństwem, przeto postanowiliśmy obadwa te

obchody razem połączyć, i w téj myśli niniejszém rozporządzamy, ażeby w dzień starego roku, jak zwykle dotychczas, wieczorem odbyło się nabożeństwo z wystawieniem N. Sakramentu w monstrancyi, z tą tylko różnicą, że w miejscu nieszporów, które się odprawiać zwykły, ma się pod przewodnictwem celebransa odśpiewać pierwsza część różańca (radosna bo 31. grudnia wypada w poniedziałek). Po kazaniu mają nastąpić suplikacye, a na zakończenie *Te Deum* z oracyami. *1. Deus, cuius misericordiae. 2. Concede nos. 3. pro Papa. 4. pro Ecclesia,* hymn *Tantum ergo* (Przed tak wielkim) i benedykcya.

Ażeby zaś wierni mogli do tego nabożeństwa należycie się usposobić, i przez spowiedź św. do zyskania odpustu się przygotować, należy ich o tém w dzień Bożego Narodzenia lub św. Szczepana z ambony uwiadomić.

M. 3840.

Muzeum sztuki kościelnej w Seminaryum dyecezalnem.

Godność Domu Bożego, istota nabożeństwa, którem się cześć oddaje Panu nad Pany wymaga, aby wszystkie sprzęty, paramenta, sam wreszcie budynek kościelny odpowiadały nietylko potrzebom liturgicznym ale także prawidłom sztuki kościelnej. Kiedy miał stanąć na ziemi pierwszy przybytek Bogu prawdziwemu poświęcony, sam Pan Bóg był mistrzem robotników jego. „Oto wezwał Pan na imię Bezeleela. . . i napełnił go duchem Bożym, mądrością i rozumieniem i umiejętnością i wszelką nauką „ku wymyśleniu i uczynieniu roboty we złocie, we srebrze i miedzi i w rzezaniu kamienia i w robocie ciesielskiej: cokolwiek misternego wynaleziono być może, dał do „serca jego. Ooliaba też syna Achisamecha z pokolenia Dan.: obudwu wyćwiczył mądrością, aby czynili robotę ciesielską, tkacką i haftarską z hiacyntu i szarłatu i karmazynu dwakroć farbowanego i bisioru, aby tkali wszystko i nowe wszelakie rzeczy „wynajdywali. Uczynił tedy Bezeleel i Ooliab i każdy mąż mądry, którym dał Pan „mądrość i rozum, aby umieli misternie urobić co do potrzeby świątnice należy i co „Pan przykazał.“ Exod. r. 35. w. 30 sqq. r. 36, w. 1. Podobnie też i król Salomon, któremu „dał Pan mądrość“ (III. Król. r. 5. w. 12.), by „zbudował dom imieniowi Je„go‘, l. c. w. 5., dobiera sobie z całego królestwa swego i z Fenicyi najbieglejszych mistrzów w sztuce budowniczej, rzeźbiarskiej, zlotniczej i t. d. Paral. r. 2 w 7. „bo dom, który chcę budować, wielki jest: albowiem wielki jest Bóg nasz nadewszystkie Bogi.“ l. c. w. 5. Kto się z uwagą zastanowi nad urządzeniem namiotu, nad nabożeństwem w niem odbywanem, łatwo pozna, że tam wszystko ma charakter pozytywny, jest wolą Bożą ustanowione do tego stopnia, że użycie do ofiar „ognia obcego“ (Lew. r. 10. w. 1.) zostaje karą śmierci zgromione.

Jeżeli tę cechę pozytywności miała stara synagoga we wszystkich swoich obrzędach i naczyniach liturgicznych, która była cieniem, przedobrażeniem kościoła Chrystusowego, toć tem bardziej uznać ją należy w świętym kościele naszym, w jego nabożeństwach i sprzętach przy nabożeństwie używanych. Z czego łatwy wniosek, że we wszystkich tego rodzaju sprawach nie można się powodować dowolnością ale potrzeba się ściśle trzymać przepisów od kościoła wydanych, jako też starej tradycyi przez sztukę kościelną uświęconej a przez kościół przynajmniej milcząco zatwierdzonej. Aby zaś poznanie przepisów i tradycyj odnoszących się do sztuki kościelnej ułatwić WW.

Duchowieństwu, zaprowadziliśmy już przed dwoma laty wykłady z estetyki w Naszem seminaryum dyecezalnem a nadto postanowiliśmy obecnie w sali tegoż seminaryum założyć Muzeum sztuki kościelnej, w któremby alumni na okazach uzupełniali wiedzę teoretyczną. Znajdą tam według Naszej intencyi pomieszczenie kopie arcydzieł sztuki religijnej — znajdą miłe przyjęcie a niejako przytulisko resztki starych kościelnych paramentów jako to: tkanin z ornatów, kap, koronek, antependyów, obrazów, rzeźb, słowem wszystko, *co ma w sobie cechę artystyczną a obecnie już do użytku kościelnego jest nieprzydatne.* Takie resztki na pozór niegodne uwagi, są niekiedy cennymi zabytkami przeszłości, godnymi wszelakiej opieki. Pojedyńczo po skarbcach i zakrystyach rozrzucone z czasem zaginą: zgromadzone zaś na jednem miejscu, osłonione należytą opieką nie tylko świadczyć będą o hojności minionych pokoleń ale przyczynią się do wykształcenia kleru. Dla tego polecamy niniejszem Wielebnym Rządcom kościołów, aby troskliwie przejrzeli zakrystye, skarbce a nawet strychy i dzwonnice zwłaszcza starych kościołów i znalezione tam obecnie już nieużyteczne przedmioty sztuki kościelnej w tym stanie, jak są, przesłali (franco) na ręce Rektoratu Naszego seminaryum dyecezalnego. A gdyby który z Kapłanów posiadał na własność jakieś cenniejsze dzieło sztuki malarskiej, rzeźbiarskiej lub kopią czy olejną czy rytą na miedzi albo na stali niechaj pamięta pisząc testament o muzeum dyecezalnem i przekaże mu na własność, co miłem przez całe życie jego sercu było, i niech przyjmie od Nas to zapewnienie, że godniejszego i wdzięczniejszego spadkobiercy nie znajdzie nad muzeum sztuki kościelnej w Naszem seminaryum.

N. 3969.

R. IOANNES BIENIEK

a Sacris suspensus et veste clericali privatus.

Hisce informamus Venerabilem Clerum Dioeceseos Nostrae, Rm. Ioannem Bieniek, qui spretis omnibus correctionibus et poenis disciplinaribus, item paternis conaminibus Nostris, ac sollicitis curis e parte sui parochi R. Adalberti Łątka in Pleśna, non obstante semel iam pronuntiata suspensione ad vomitum ebrietatis scandalose reversus est, sub eodem iterum suspensum ab ordine declaratum et veste clericali privatum esse.

Quapropter nullibi ad altare vel ad Sacramenta administranda admittendus erit.

Piis ad aram precibus commendatur

anima p. m. ***Antonii Bryndza,*** parochi de Jastrząbka stara, qui Sacramentis provisus, ipso die festo Immaculatae Conceptionis B. V. M. pie in Domino abdormivit, anno vitae suae 59, — sacerdotii 33. Societati precum pro felici morte *adscriptus.*



E Consistorio Episcopali.

Tarnoviae, die 12. Decembris 1888.

IGNATIUS
Eppus.

Stanislaus Walczyński
Scholasticus Cancellarius.

W drukarni Józefa Styrny w Tarnowie, 1888. Nakładem Kleru Dyecezalnego.